№ 84. Piątek 11. Kwietnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego zebrano dalej w drodze składek:

W powiecie *Leżajskim* 47 zł.; w powiecie *Zabłotowskim* 128 zł. 73 c.; w powiecie *Mikulinieckim* 108 zł. 94½ c.; w powiecie *Jazłowieckim* 100 zł.; w powiecie *Kołomyjskim* 118 zł. 52 c.; w powiecie *Sanockim* 152 zł. 70 c.; w urzędzie powiatowym w *Mogile* 40 zł. 33 c.; w urzędzie powiatowym w *Busku* 252 zł. 58 c.; w urzędzie powiatowym w *Jaworznie* 10 zł. 47 c.; w urzędzie powiatowym w *Nowymtargu* 138 zł. 33 c.; w powiecie *Rohatyńskim* 46 zł. 76 c.; w powiecie *Krynickim* 89 zł. 37 c.; w powiecie *Tuchowskim* 35 zł. 64½ c.; w powiecie *Perczeniżyńskim* 36 zł. 84 c.; w urzędzie powiatowym w *Nisku* dodatkowo 24 zł. 14 c.; w urzędzie powiatowym w *Skrzydlnej* 33 zł. 31 c.; w powiecie *Brzeskim* 237 zł. 95½ c.; w powiecie *Komarnieńskim* dodatkowo 12 zł. 30 c.; w powiecie *Szczerzeckim* dodatkowo 31 zł. 20 c.; w powiecie *Dolinianskim* 62 zł. 16 c.; w urzędzie powiatowym w *Horodence* 242 zł. 88 c.; w powiecie *Rzeszowskim* 549 zł. 3½ c.; w powiecie *Dembickim* 68 zł. 36 c. i 8½ korcy zboża; w powiecie *Tarnobrzeskim* 145 zł. 55½ c., a nakoniec w powiecie *Myślenickim* 33 zł. 13½ c., a na dotkniętych powodzią w innych prowincyach monarchyi 5 zł. 44½ c. w. a.; prócz tego zaś ofiarowało kilka gmin tamtejszego powiatu z kwot zebranych za koncesye na muzykę z tańcami w 1. kwartale r. b. ⅔ części na dotkniętych powodzią w obwodzie tarnowskim, a ⅓ część na dotkniętych wylewem w innych prowincyach monarchyi.

Telegramy.

Londyn, 8. kwietnia. Wiadomości z Pekinu z 1. lutego donoszą, że wojska cesarskie pobiły pod dowództwem amerykańskiego pułkownika Ward znaczne siły zbrojne powstańców w Woo-Sung.

Turyn, 8. kwietnia. Dzisiejsza *Opinione* pisze: Król jedzie 15go b. m. do Neapolu. Ratazzi oznajmił izbie, że Król podpisał wczoraj dekret mianujący adwokata Raffaele Conforti ministrem sprawiedliwości i wyznań.

Kalkuta, 8. marca. Hrabia Eulenburg przybył 2. z Bangkoku i powraca tą pocztą do Europy.

Batawia, 1. marca. Bliższe wiadomości o wulkanicznem trzęsieniu ziemi na wyspach Moluckich donoszą, że wyspa Makiau jest zupełnie spustoszona. Piętnaście osad zostało zburzonych, a 320 ludzi zginęło.

Hongkong, 1. marca. Szanghai jest zawsze jeszcze zagrożone atakiem powstańców, którzy obsadzili całą prowincyę. Miasto silnie obwarowane zostaje ciągle jeszcze pod opieką cudzoziemców; utworzono także korpus ochotników. W Nankinie ma panować głód. Przybył tu misyonarz Robertt. W Ningpo postępują Taepingi po ludzku, zaufanie powraca i handel ożywia się znowu.

Pekin, 4. lutego. Wpływ księcia Kung wzmaga się ciągle.

Przegląd polityczny.

Lwów, 11. kwietnia. Najjaśn. Pan zwiedzać raczył liczne wyroby przemysłowe do przesłania na wystawę londyńską przeznaczone, tudzież niektóre zakłady fabryczne w stolicy. Jego Exc. p. minister handlu i deputacya izby handlowej wiedeńskiej składali przy tej sposobności orszak Monarchy.

W dzisiejszym numerze naszym podajemy w dosłownem tłumaczeniu odpowiedź Jego Exc. p. ministra Lassera na interpelacyę dep. Rogawskiego, o której to odpowiedzi we wczorajszym numerze w krótkości tylko wspomnieliśmy.

Donieśliśmy niedawno o przeniewierzeniu w biórach ministeryalnych w Berlinie, w skutek którego poufny list ministra skarbu do ministra wojny w dziennikach pruskich ogłoszony został. Telegram zaś z Berlina nadeszły donosi teraz, że z rozkazu Króla Imci złożony został komitet jenerałów, obradować mający nad środkami zmniejszenia wydatków budżetu wojskowego. Nadto rząd postanowił uchylić dodatek do podatków dotąd pobieranych i wygotować budżet izbie deputowanych złożyć się mający, z większem jak dotąd wyszczególnieniem pojedyńczych rubryk wydatków. Zdawałoby się, że poufny krok ministra skarbu, pomimo przedwczesnego podchwytania go przez prasę dziennikarską, nie został bez skutku, i że rząd skłania się ku uprzedzeniu życzeń przyszłej izby deputowanych złożeniem specyalizowanego budżetu, unikając na tej drodze ponowienia wniosku Hagena, podobne specyalizowanie na celu mającego, który to wniosek stał się najbliższym powodem rozwiązania ostatniej izby deputowanych, a nawet i późniejszej zmiany gabinetowej.

We Francyi rząd ogłosił rozporządzenie ustanowiające opłatę za uwolnienie się od poboru wojskowego. Zresztą życie publiczne znajduje się w Paryżu w tak zupełnem uśpieniu, iż dzienniki zapełniają swe szpalty w większej połowie relacyą i uwagami nad ekscesem teatralnym, wydarzonym z powodu przedstawienia wodewilu „le Cotillon" w jednym z teatrów paryskich. Mówią z resztą, że Ratazzi napisał do księcia Napoleona, iż żadne ministeryum nie utrzyma się w Turynie, jeżeli Cesarz Napoleon nie zechce zmienić postępowania swego względem Rzymu. Książe Napoleon list Ratazzego złożyć miał Cesarzowi, który po jego przeczytaniu wzruszając ramionami jedynie odrzekł „non possumus".

W Anglii kanclerz skarbu złożył izbie niższej budżet na rok 1862, wykazujący przewyżkę dochodów 150.000 funt. sztr. W skutek rozgłoszonego sukcesu statków pancernych rząd angielski postanowił zawiesić roboty fortyfikacyjne w Spithead i na innych punktach gwoli dokładniejszego zastosowania ich do donioslości nowych środków zaczepki, dotąd jeszcze nie dość dokładnie zbadanych i sprawdzonych. Odpowiedź lorda Palmerstona na interpelacyę względem Polski podamy w właściwej rubryce.

Układy o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Anglią a Francyą wprawdzie zawieszone zostały; jednak minister Rogier w izbie deputowanych w Bruxelli oświadczył, iż niebawem znów rozpoczęte zostaną, i zawarcie traktatu jako do prawdy podobne uważane być może.

Zdaje się, że nadmiar rewolucyjne wystąpienie tak zwanych komitetów przezorności w Genui, zatrwożyło na serio ministeryum turyńskie. Ratazzi bowiem złożył izbie deputowanych projekt do prawa o stowarzyszeniach, w celu zyskania legalnej broni do zwalczenia wybryków rewolucyjno-republikańskich.

Z rozkazu Cesarza rada stanu w Warszawie zebrana, zająć się ma ułożeniem projektów do zreorganizowania dyrekcyi powszechnych ubezpieczeń, kas oszczędności i banku polskiego. Reformy mają być skierowane ku zapewnieniu tym instytucyom większej autonomi i niezawisłości od rządu.

W Ameryce północnej wojska unii postępują w ciągłem powodzeniu i sprawdzi się snać przepowiednia lorda Russela, że wojna w trzech miesiącach skończoną zostanie. Przed kilkoma miesiącami powstawano w Anglii na barbarzyństwo Stanów północnych, zarzucając im, iż ze szkodą handlu całego świata zniszczyli port Charleston zatopieniem w nim kilku okrętów. Teraz pokazało się, że środek ten wcale na nic się przydał, woda bowiem morska okręty zatopione zniszczyła, tak iż się w głębi morskiej rozleciały i pojedyncze ich części teraz swobodnie w porcie charlestońskim pływają.

Sprawy krajowe.

Odpowiedź Jego Exc. p. ministra Lassera, na interpelacyę dep. Rogawskiego na posiedzeniu z dn. 7. kwietnia udzielona, brzmi dosłownie jak następuje:

„Zanim przystąpię do odpowiedzi na zapytanie w interpelacyi zawarte, pozwolę sobie muszę bliżej wyjaśniać niektóre ustępy, motywujące interpelacyę. Jest w niej mowa o wysłaniu sędziego z egzystującego w Krakowskim sądzie krajowym osobnego senatu, do zbrodni politycznych. Na to oświadczyć muszę, iż w sądzie krajowym Krakowskim nie egzystuje wcale stały senat do zbrodni politycznych, tworzenie bowiem senatów w miarę potrzeby należy do atrybucyi i obowiązków prezesa sądowego."

„Śpiewanie tak zwanych narodowo-religijnych pieśni przy uroczystościach kościelnych ma być, według zdania interpelanta, dozwolonym objawem praw narodowych."

„Nie wdając się w rozbiór pytania czyli pieśni takowe są przyzwoite i czy przy uroczystościach kościelnych cierpiane być powinny, odczytam wys. izbie niektóre ustępy z tych pieśni. W jednej z tych pieśni zanoszone są modły do Nieba o pomstę za wypadki 1846 r. i wypadki te przypisane są rządowi jako szatanowi. Strofa jedna brzmi jak następuje: „Mając anioła Twego na czele, pójdziemy do walki i na drgającym trupie szatana, zatkniemy sztandar zwycięstwa." W innej pieśni zanoszą się modły o uwolnienie z niewoli; w której się Polska, we krwi i łzach tonąca, znajduje. W jednej modlitwie o gwałtowne wskrzeszenie Polski przychodzi ustęp: „Pozwól, ażebyśmy modły do Ciebie wznosili zbrojni i na polu bitwy, przy ołtarzu z bębnów i dział ustawionym pod baldachinem z orłów naszych." W innej zaś pieśni także o wskrzeszenie Polski znachodzą się ustępy takie: „Wyrwij lud polski z niewoli tyranów, uspij tyranów i skrusz kajdany Polski, ażebyśmy wolno powstać mogli."

„Ustępy te, chociaż oderwane tracą wiele z swego znaczenia, wystarczą wszelako, ażeby przekonać wysoką izbę, że nie idzie tu o niewinne i nabożne narodowe pieśni. W tysiącach egzemplarzy przy procesyach i kościołach pod pozorem religijnego nabożeństwa

rozrzucane pieśni te w całej swej treści i tendencyi, dążą ku wznieceniu nienawiści przeciwko państwu austryackiemu i jego instytucyom. W dalszych motywach interpelacyi zarzucono rządowi, iż biernem swem zachowaniem przez kilka miesięcy manifestacye te sam faworyzował. Wszakże postępowanie to tłumaczyć wypada nie słabością rządu lub zapoznaniem zbrodniczej cechy podobnych manifestacyi, ale jedynie tem, iż spodziewano się, że większa część zwiedzionych uczestników, przy bliższej rozwadze upamięta się i pozna niebezpieczność podobnej agitacyi, zanim karząca władza wystąpi. Lecz skoro rząd poznał, że nadzieja ta się nie ziściła, że przeciwnie pobłażanie podżegaczy bardziej jeszcze ośmieliło, nie omieszkał rząd zaraz czynnie wystąpić. Jeżeli zaś pobłażanie to rządowi zarzucone być może, to zapewnić mogę, iż na przyszłość rząd na zarzut ten zasługiwać nie będzie.“ (Poruszenie i wesołość na lewicy.)

„Po ogólnych tych uwagach przystępuję do szczegółowej odpowiedzi na zapytania. Na pierwsze pytanie mam zaszczyt oświadczyć, że ministeryum sprawiedliwości uwiadomione zostało o zarządzeniu śledztwa i o wysłaniu komisyi śledczej. Według odebrarego jednak sprawozdania nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności na drodze sądowo-karnej za proste uczestniczenie w procesyach lub spiewaniu pieśni, i dochodzenie spraw tych zostawiono urzędom politycznym.“

„Co zaś dotycze drugiego pytania, jakie to czyny karygodne śledztwu służą za podstawę? łatwo domyśleć się można, że nie idzie tu o przekroczenia, ulegające rozpoznaniu na drodze politycznej, lecz o usiłowania i czyny przeciwko prawu karnemu. Postępowanie sądowe ma miejsce przeciwko tym, którzy są obwinieni, iż działali w zamiarach zbrodniczych jako podżegacze i przywódzcy w politycznych demonstracyach, wszakże rozciąga się i na doniesienia o knowaniach zbrodniczych, których dochodzenie właśnie jest przedmiotem śledztwa, a względem których ministeryum sprawiedliwości bliższego wyjaśnienia dać nie może.

Co zaś dotycze ostatniego zapytania, czyli ministeryum sprawiedliwości postępowanie sądów galicyjskich pochwala, i czy nie zechce co uczynić dla zaspopojenia ludności, na to odpowiadam, że ministeryum nie tylko nie widzi żadnego powodu do nagany postępowania sądów galicyjskich, lecz przeciwnie uważa za swój obowiązek dopilnowanie, ażeby sądy te według prawa występywały i działały. Trudno zaś oznaczyć, coby uczynić można dla zaspokojenia ludności. Ta część ludności, która pragnie pokoju, porządku i prawności, a która na szczęście wszędzie przeważającą większość stanowi, nie potrzebuje innego uspokojenia, jeno przekonanie, iż rząd silnie wystąpi przeciwko burzycielom spokojności publicznej; druga część ludności czuje się zaiste zatrwożoną, lecz to w skutek własnego postępowania i z obawy prawnych jego następstw. Tę część ludności uspokoićby można tylko zapewnieniem, że czyny karygodne ujdą bezkarnie, podobnego zaś oświadczenia nikt od rządu żądać nie będzie. Ministeryum sprawiedliwości nie będzie tamować prawnego działania sądów. Obowiązkiem jest jego czuwać nad ukaraniem zbrodniczych knowań, a mianowicie owych agitatorów, którzy pod płaszczykiem nabożeństwa ludność uwodzić i przeciwko rządowi i państwu austryackiemu nienawiść wzniecać i podżegać usiłują.

Anglia.

Londyn, 6go kwietnia. (Okręta pancerne. — Port Charleston. — Doniesienia dworu.) Rząd wstrzymał budowę fortyfikacyi w Spithead, i postanowił przyspieszyć budowę okrętów pancernych. Wybrano dwa okręta liniowe, które na pancerne przerobione być mają. Jednym z nich jest „Royal Sovereign“ (131 dział), stojący w Portsmouth na kotwicy, który podług planu jenerała Coles ma być przerobiony na pancerny o 12 działach. Z okrętu liniowego „Bulwark“ (91 dział), który stoi w Chatham w warsztacie, ma powstać fregata parcerna. Zdaje się, że podobnie przerobione będą dwa inne w Chatham zaczęte okręta, fregata Belvidera i korweta śrubowa.

Królowa przybyła wczoraj po południu o wpół do szóstej z Windsoru do Osborne. Nawet książę Leopold, który wczoraj wieczorem powrócił z południowej Francyi, przybył na Dover do Osborne.

Do Liwerpoolu przybył z Charlestonu szoner „Adelaida“ i przywiózł wiadomość, że woda wyparła okręta zatopione dla zamknięcia portu Charleston, z której to przyczyny dnia 3. marca cały port zapełnił się pływającemi belkami. Oprócz Adelaidy sześć innych okrętów po większej części bawełną napełnionych wypłynęło z portu z Charleston, i udało się do Anglii. Jeden z nich „Mary Aun Wright“ przybył do Liwerpoolu dnia 3. kwietnia.

(Budżet.) Kanclerz skarbu przedłożył angielskiej izbie niższej swoje wnioski finansowe. Budżet Gladstona jest bardzo pojedynczy. Oblicza dochody państwa na 70,190.000 funt. sztr., wydatki na 70,040.000 funt. sztr., nadwyżka wynosi więc 150.000 funt. szt. Ale z przyczyny znizenia i rozłozenia podatków powstaje niedobór w kwocie 29.200 funt. sztr., który Gladstone zostawia bez zaradzenia. Rozolucye pana Gladstone, które z małemi wyjątkami prawie wszystko po dawnemu zostawiają, zostały w końcu dozwolone.

(Wykazy handlowe.) Ogłoszone zostały wykazy handlu i żeglugi angielskiej w dwóch pierwszych miesiącach bieżącego roku. Wywóz wynosił w ogóle 16,759.419 fr., w roku zaś 1861 16,718.114, a w roku 1860 20,088.437 funt. sztr. Co do towarów do kraju sprowadzanych w roku bieżącym sprowadzono 116.030 cetnarów, w r. zaś 1861 tylko 34.270, a w r. 1860 63.976 cetnarów. Bawełny surowej sprowadzono z Ameryki północnej w tym roku tylko 2670 cetnarów, w roku zaś 1861 1,111.975, a w r. 1860 1,520.986 cetnarów. Pszenicy wprowadzono w tym roku 1,210.211 kwarterów, w roku zaś 1861 tylko 236.807 kwarterów.

Francya.

Paryż, 6. kwietnia. (Zaciągi wojskowe.) Rozporządzenia ministra wojny w Monitorze z dnia 5. kwietnia ogłoszone odnoszą się do zastępstwa w wojsku. Młodzi ludzi z klasy 1861 r. mogą się wykupić opłatą 2500 fr. Ci, którzy już służą, mogą się od służby uwolnić, płacąc po 550 fr. za każdy rok, którzyby jeszcze służyć musieli. Żołnierze, którzy wysłużyć chcą nową siedmioletnią kapitulacyę, dostaną zaraz 1000 fr., a po skończonej służbie jeszcze 1200 fr., a oprócz tego dodatek do żołdu po 10 c. dziennie. Kto na mniej jak na siedm lat do wojska wstąpi, dostaje 310 fr. rocznie (140 zaraz, a 170 przy wystąpieniu). Zastępcy przez administracyę wojenną dostawieni odbiorą także 2200 fran., lecz bez podwyzszenia żołdu.

(Wiadomości bieżące.) Zmarły niedawno właściciel sławnego składu sukni pod godłem „pięknej ogrodniczki“ p. Parissot zapisał 30.000 fr. renty, które rozdzielone być mają w częściach po 170 fr. pomiędzy 250 najstarszych robotników i robotnic w jego warsztatach. Dla zabezpieczenia tego zapisu sukcesorowie winni zahipotekować sumę 600.000 fr. na nieruchomościach pozostałej masy spadkowej. W miarę ubytku przez śmierć obecnych legataryuszów miejsce ich zająć mają inni robotnicy lub robotnice w warsztatach „pięknej ogrodniczki“ wiekiem do tego uprawnieni. Inny legat pana Parissot dla stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo nie został przez sądy za ważny uznany, z powodu, iż stowarzyszenie ś. Wincentego nie ma prawnego bytu.

Pays donosi, że p. Lavalette wkrótce znów do Rzymu powróci; miał już odebrać nowe instrukcye. Według tegoż dziennika Łukasz Wukałowicz miał się pogodzić z rządem tureckim, i zobowiązać się do uspokojenia Sutoryny. Mówią nawet, że prowincyą tą jako urzędnik turecki zarządzać będzie. Doniesienia z Grecyi ciągle są niepokojące. Powstanie wprawdzie prawie pokonane, lecz nieukontentowanie tak jest powszechne, że nowego wybuchu obawiać się należy. Porucznik Grivas, dowodzący w Nauplii, odrzucił dotąd wszystkie propozycye ugody; zdaje się, iż tak długo trzymać się zamyśla, aż w całym kraju wybuchnie powstanie.

(Statki pancerne.) *Journal des Débats* zamieścił dłuższy artykuł o walce dwóch pancernych statków amerykańskich „Monitor“ i „Merimac“. W artykule tym głównie na to kładzie nacisk, że rodzaj i kaliber dział przez Amerykanów używanych nie pozwalają jeszcze stanowczo osądzić, czy pancerz żelazny istotnie przebity być nie może. Działa tak jak amerykańskie podług systemu Paixhana lane nie mają tej chyżości, którą posiada działo gwintowane w skutek mocnego ładunku prochu. Rezultat walki obu statków pancernych byłby wcale inny, gdyby jeden z nich posiadał chociaż jedno działo gwintowane takie, jak francuski pancerny statek „Gloire“. Działa te miotające 7 kilogramami prochu kule 45 kilogramowe, przebiją niezawodnie pancerz w odległości 40 metrów. Skutecznie jeszcze musiałoby być działanie nowej armaty w strzelnicach teraz próbowanej, która znosi na ładunek 12 kilogramów prochu i przebija płyty żelazne grubości 12 centymetrów w odległości 4000 metrów.

Ambasada japońska przybyła do Marsylii i przyjmowaną była przez margrabiego Treviso i senatora Maupas. Robiono jej honory wojskowe.

Mówią o nowym podziale marynarki francuskiej. Mają być zorganizowane dwie wielkie dywizye floty, z których jedna zostawać ma pod rozkazami admirała Hamelin, a druga pod admirałem Romain-Desfossés. Są to jedyni dwaj pełni admirałowie, których Francya teraz ma.

Szwajcarya.

Berna, 1. kwietnia. (Reprezentant Rosyi.) Od wczoraj Rosya ma w Bernie pełnomocnego reprezentanta, a to w osobie barona Ozerów, który poprzednio był przy dworze greckim uwierzytelniony. Przybył on 29. marca, a wczoraj doręczył prezydentowi rady związkowej swoje pismo uwierzytelniające.

(Akademia.) Zapowiadają znowu założenie akamii szwajcarskiej. Bazylea ubiega się, aby w tem dostąpiła pierwszeństwa.

Włochy.

(Wiadomości bieżące.) Nowe prawo o stowarzyszeniach znajduje się teraz w radzie stanu do opinii; jest ono bardzo liberalne a jednak da rządowi skuteczną broń przeciwko wykroczeniom komitetów rewolucyjnych. Przeciwko Campanellemu, którego mowa w komitecie tak wielką sprawiła senzacyę, zarządzone jest śledztwo sądowe. Przytrzymano też nową odezwę komitetu do Rzymian.

(Nowy okólnik Ratazzego.) Ratazzi pod dniem 31go marca wysłał nowy cyrkularz do ajentów dyplomatycznych sardyńskich, z doniesieniem o skompletowaniu gabinetu i zamianowaniu jen. Durando, na ministra spraw zewnętrznych. Na tym samym dniu Durando rozesłał swój okólnik, którego treść dotąd jednak nie znana. Izba deputowanych postanowiła na posiedzeniu z dnia 3. kwietnia odroczenie swoje do końca maja, po poprzedniem zawoto-

waniu prawa o opłatach hipotecznych, stemplowych i tax od nabycia dóbr przez instytuta. Ferie te gabinet użyje do przeprowadzenia organizacyi wewnętrznej i utorowania drogi ku załatwieniu kwestyi rzymskiej.

Grecya.

(Wypadki powstania.) *D. Z.* i *Triest. Ztg.* podają następujące doniesienia z Aten: W Nauplii, gdzie od zawieszenia broni biała chorągiew zamiast czerwonej powiewa, są dwa stronnictwa, Jedno z nich, bądź co bądź pragnie pojednać się z rządem, drugie zaś dla zapewnienia swojej przyszłości stawia coraz większe żądania w nadziei, ze kto wiele żąda, przecież coś uzyska. Zdaje się jednak, ze głód i niedostatek zmusi je ustąpić. Jenerał Hahn dozwolił zbuntowanemu miastu używać jakiś czas wody, lecz ją znowu odciął. W Atenach obiegała pogłoska, że do Nauplii przybył pewien Włoch z poręki Garibaldego. Do Patras, gdzie ciągle bawi wielu włoskich wychodźców, przybyło ich znowu niemało, i to jak po wydatkach wnosić można, ze znacznemi pieniądzmi. Zdziwili się oni, że Patras zachowuje się tak spokojnie, oddalili się swoim okrętem i przyrzekli wkrótce powrócić.

W Atenach odbywają się częste konferencye ministeryalne; wszyscy utrzymują, że Król, chociażby chciał, nie może przystać na żądania powstańców.

Turcya.

Belgrad, 26go marca. (Reorganizacya w Serbii.) Dzisiejsze urzędowe *Serbskie Nowiny* ogłaszają pomimo protestu Porty ustawę względem reorganizacyi państwa, podług której będzie na przyszłość 7 ministeryów. Tym sposobem zniesiona została ustawa wydana w r. 1839 na mocy oktrojowanej przez Portę konstytucyi. Słychać, że wkrótce nadejdzie tu ultimatum Porty z wezwaniem, ażeby rząd serbski w przeciągu pewnego czasu odwołał wszystkie ustawy ścieśniające prawo zwierzchnicze Porty, gdyż w przeciwnym razie nastąpią kroki wojskowe. Omer Basza ma objąć komendę nad armią skoncentrowaną wzdłuż granicy serbskiej.

Pera, 24. marca. (Popularność Sułtana.) Popularność Sułtana powiększa się z dniem każdym. Często się trafia, że gdy Sułtan konno lub pieszo udaje się na przechadzkę, tłumy ludu wydają okrzyki: Niech żyje Sułtan! czego nigdy przedtem nie słyszano. Pewnego razu, gdy Sułtan zmierzał do moszei, korweta francuska „Roland" wydała 21 strzałów działowych, za co dowódzca otrzymał poźniej wazę wysadzaną dyamentami. Sułtan poświęca ciągłe uwagę sile lądowej i morskiej.

Ameryka.

(Sprawa mexykańska.) Dzienniki francuskie i belgijskie donosiły, ze rząd angielski, z przyczyny konwencyi w Soledad zawartej dał surową naganę admirałowi Dunlop, swemu pełnomocnikowi w Mexyku, czemu jednak zaprzeczają oświadczenia Layarda w izbie niższej parlamentu angielskiego. W odpowiedzi na zapytanie pana Fitzgerald podsekretarz spraw zagranicznych oświadczył, że istotnie wojsko angielskie z wyjątkiem 100 ludzi wsiadło na okręta, ze nienaganiał wcale tego kroku admirała Dunlopa, ale owszem uznał go za bardzo stosowny, ponieważ rząd nie miał nigdy zamiaru brać udział w expedycyi w głąb kraju udać się mającej.

Prywatny telegram z Madrytu z dn. 5. b. m. donosi, ze rząd hiszpański ma silne postanowienie nie naruszać w niczem niepodległości Mexyku. — Z tego wnosić jednak nie można, czy Hiszpania równie jak Anglia będzie szanować konwencyę w Soledad zawartą, albo też czy równie jak Francya, która także przyobiecuje szanować życzenia narodowe w Mexyku, odmówi uznania konwencyi.

Independance belge pisze: W kwestyi mexykańskiej Anglia i Hiszpania oddzieliły się jak widać od Francyi, aby z rządem mexykańskim wejść w umowę, wskutek czego gabinet tuileryjski, albo będzie musiał prowadzić wojnę dalej na własny rachunek, albo zrzec się zupełnie zamiaru zmodyfikować teraźniejsze instytucye Mexyku. Nie wiadomo do czego skłoni się Francya; w paryskich kołach rządowych panuje wielkie wzburzenie i wstręt do środków, które mogłyby wzniecać obawę, że się przedsięwzięcie nie uda i *Monitor* w znanej z telegramów nocie zaprzeczał doniesieniu dzienników hiszpańskich jakoby rząd francuski żądał od gabinetu hiszpańskiego odwołania jenerała Prim, ganiąc tylko konwencyę w Soledad jako ubliżającą godności Francyi.

Telegram z Madrytu donosi, że Hiszpania podziela zdanie Francyi.

Ostatnie wiadomości.

Petersburg, 9. kwietnia. Dzisiejszy „Journal de St. Petersburg" donosi: Pruski poseł Bismark-Schönhausen miał wczoraj audyencyę pożegnalną. — Wykaz banku wykazuje 58 wypadków wykupna dóbr w sumie 823.000 rubli. Słychać, że 10.000 Czechów oświadczyło się z zamiarem, przesiedlić się do Krymu.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 9. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy (82 ℔) 4zł. 62c.; żyta (77 ℔) 2zł. 76c.; jęczmienia (68 ℔) 2zł. 51c.; owsa (46 ℔) 1zł. 60c.; hreczki 3zł. 3c.; grochu 3zł. 50c; soczewicy 4zł.; kartofli 1zł. 42c.; — cetnar siana 1zł. 12c., okłotów 52c.; — sąg drzewa bukowego 12zł. 35c., sosnowego 9zł. 90c. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — Dnia 7. b. m. nie było dowozu i targu.

Lwów, 10. kwietnia. Dnia 9. i 10. b. m. przewieziono przez nasze miasto koleją żelazną 798 wołów do Wiednia. Prócz tego przypędzono na targ 132 wołów, które zakupili rzeźnicy tutejsi. Płacono za wołu mogącego ważyć 390 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju 80 zł. 64 c., a za sztukę ważącą 600 ℔ mięsa, 150 ℔ łoju 162 zł. 50 c. w. a.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu marcu 1862.

Średni stan barometru był 325'''329 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 330'''15 dnia 16. zrana.

Najniższy 320'''18 dnia 4. zrana.

Średnia ratemperatura była + 1.°89 R., o 1.°61 cieplejsza niż 34-letnie przecięcie, a to dla wyższej temperatury ostatnich 6 dni, której średnia wysokość była 10.°67.

Najwyższa + 17°.2 dnia 28. w południe.

Najniższa — 10°.5 dnia 2. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 76.57 pr. C.

Największa 100.0 dnia 10., 11. i 17go zrana.

Najmniejsza 36.4 dnia 28. w południe.

Całkiem pogodnych dni było 3; mało pochmurnych 4, bardzo pochmurnych 21, całkiem posępnych 3. Mróz był w 21 dniach a z tych 5 bez odwilży; mgła była w 8 dniach.

Deszcz i śnieg padał w 10 dniach, a sam śnieg w 4; wysokość jego wynosiła 163''' = 13.''7''', a całego atmosferycznego osadu 16.'''11 w porównaniu z 34letniem przecięciem mniejsza o 4.'''45.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: Pn. 9; Pn.-Z. 5; Z. 9; Pd.-Z. 13; Pd. 40; Pd.-W. 7; W. 9; Pn.-W. 1; a siła jego była w ogóle mierna.

Z codziennych spostrzeżeń przecięcia na rozmaitych instrumentach przedstawia się następujący przegląd: Codzienny średni stan barometru spadał z 324.'''640 dn. 1. na 320.'''440 d. 4. Podniósł się potem dość szybko do d. 15. na 329.'''697, a do dn. 29. spadł na 320.'''750. Codzienna średnia temperatura powietrzna podniosła się z — 5.°47 d. 2. na + 4.°37 d. 4. Chwiała się nad i pod 0° do d. 19. stała potem stale nad 0.°, osiągła d. 28. najwyższy stopień + 12.°60, i nie spadła już niżej + 10.°07 do d. 31.

Średni nacisk pary chwiał się między 1.'''11 dn. 2., a 3.'''17 dn. 29. Zaś średnia wilgoć powietrza zmniejszyła się z małemi odmianami z 89.67 pr. C. d. 1. na 46.63 d. 28.

Wiatr zmieniał się tylko w pierwszych i ostatnich dniach z południa na zachód, zaś w połowie miesiąca dął od wschodu. największa wysokość śniegu, który spadł w 24. godzinach wynosiła 110''' d. 6. wydała też największy osad atmosferyczny 6.'''98. Średni stan ozonometru chwiał się między 10.00 d. 6. a 6.17 dn. 14. Stał jednak po największej części między 8 i 9. Średnia elektryczność powietrza podniosła się z 1.5 d. 3. na 5.8 dn. 7. spadła do dn. 23. na 0.5, a dn. 31. osiągła 2.5, zaś elekryczność ziemi była w ogóle wcale nieznaczna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. kwietnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	329'''44	+ 2.0	74 2	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.53	+ 9.7	44 4	północny	„	„
10. god. wiecz.	327.94	+ 5 5	63 2	„	„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Miączyński Cez., z Dukli. — Cielecki Alf., z Porchowa. — Grocholski Kaz., z Rożysk. — Sobota Kar., z Podhorzec. — Łodyński Hier., z Milatyna. — Świejkowski Włod., z Podola. — Krippner Henr., radca ekon., z Wiednia.

Hotel europejski: Sermak Józ., adw. kraj., z Przemyśla. — Gniewosz Fr., z Grabówki.

Hotel angielski: Wiktor Tad., z Świrza. — Zadorowiez Grz., z Lenkoutz — Hubicki C., z Ożydowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. kwietnia.

PP. Biliński Jan, do Huty obedyńskiej. — Truskolawski Leon., do Streptowa. — Lityński Mel., do Firlejówki. — Jaruntowski Ant., do Jabłónki. — Lityński Józ., do Wierzbicy. — Jankowski Woj., do Rosochowa. — Wysocki Józef, do Brodów. — Br. Horoch Eust., do Piskorowiec. — Dobrzański Wład., do Wroblaczyna. — Hr. Borkowski Alf., do Szlachciniec. — Rojewski Józef, do Cieszanowa. — Augustynowicz Bol., do Kniażego.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej ostatnie przedstawienie przed świętami: **„Złote kajdany,"** tragi-komedya w 5 aktach Józefa Korzeniowskiego.

Jutro w teatrze niemieckim na dochód Powiślan wyjątki z oper: **„Dinorah“** i **„Wilhelm Tell“** i operetka: **„Die Hochzeit beim Laternschein.“** Ostatni występ gościnny p. Majeranowskiej.

Kurs lwowski.

Dnia 10 kwietnia.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	24	6	29
Dukat cesarski	„	6	26	6	33
Półimperyał zł. rosyjski	„	10	80	10	95
Rubel srebrny rosyjski	„	2	8	2	11
Talar pruski	„	2	—	2	3
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	50	80	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	50	84	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	208	25	210	56
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	33	70	5
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	30	84	18

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10 kwietnia.

	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	79	75	80	25	1	10
Dawne „ „ 100 „ „	83	74	84	26	1	15½

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslí.

Dnia 10 kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 84 10. Metaliki po 5% za 100 zł. 70 10, po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 829 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 201 40; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 134 50 Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.30 dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 133 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. kwietnia

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	64 90	65.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83 80	84 —
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83 40	83 60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	69.75	69 85
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	69 75	69 90
dtto. „ 4½%	61 25	61 50
dtto. „ 4%	54 75	55.—
dtto. „ 3%	41 50	42.—
dtto. „ 2½%	35.—	36.—
dtto. „ 1%	13 90	14.—
Przez. do wylos. z r. 1839	142 50	143.—
„ 1854	92 50	92.75
„ 1860	92 70	92 90
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	99 25	99 50
Renty Como po 42 lir. aus.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 50	68.—
„ „ 4½%	60 50	61.—
„ „ 4%	53 50	54.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	46.50	47.50
„ 3%	—.—	46.—
„ 2½%	45 50	46.—
„ 2¼%	38.—	38.50
„ 2%	34.50	35.—
„ 1¾%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	67.50	68 —
„ 4½%	60.50	61.—
„ 4%	53.—	53.50

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	88 50	89.—
Wyż. Aust. i Salb.	86 75	87.—
Czech	87.50	88 50
Morawii	90 50	91 50
Szląska	88.—	88 50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87 50	88 50
Węgier	71 50	72 75
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	74 —	74 25
Galicyi	69.30	69 50
Siedmiogr. i Bukow	68 15	68 50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	100.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	67.50	68.—
„ 4%	53.50	54.—
Dług Salcburga „ 3½%	46.50	47.50
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
Dług Krainy „ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	821.—	823 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	199 10	199 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	633 —	635 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2252.—	2254.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	283 50	284.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	160 50	161 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	136.—	136.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	278 —	280.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 180 zł. (90%)	210 25	210.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	26.—	28.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	81.—	82.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	698.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	185.—	190.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	159.—	160.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	449.—	450.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	229.—	231.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	400.—	402 —
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	190.—	195.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	103 25	103 75
10 „ 5%	98 —	98 50
przeznacz. do los. po 5%	89 75	90.—
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	85.70	85 85
Gal. Tow. kred. po 4%	80.—	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.25	97.75
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	103 50	103 75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	145.50	146 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95 85	96 25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	140 75	141 25
Kol. Gloggn. za 100 zł.	81.50	82.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129 75	130.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	126.50	127.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	101.—	101 50
Salma „ 40 „ „	39.—	39 50
Palfiego „ 40 „ „	37.50	38.—
Clarego „ 40 „ „	36 50	36 75
St. Genois „ 40 „ „	38 —	38 50
Windischgrätza 20 zł. „	22.75	23.—
Waldsteina 20 „ „	25.—	25 25
Keglevicha 10 „ „	17.—	17 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	114 25	114 40
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	114.50	114 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	114 50	114 80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	101 —	101.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	135 75	135 75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	53.50	53 55
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.38	6.39
dtto. pełnej wagi	6.37	6.38
Korona	18.60	18 65
20frankówka	10 76	10.77
Rosyjski impery.	11.05	11.07
Talar związkowy	2.01½	2.02
Srebro	134.25	134 50
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

(Promień światła jako odczynek chemiczny.) Z „Gazety warszawskiej.“

(Ciąg dalszy.)

Niepodobna obojętnie poglądać na piękne doświadczenia pp. Kirchhoff i Bunsen. Rozbiór materyi słońca, w świetle, które nam ono posyła; światło to coś tak subtelne, tak nie ujętne, poddane ścisłemu ocenieniu! nie są toż rzeczy godne podziwu i uwielbienia?

Fizyk do swej optycznej ciemni wpuszcza promień słońca, tam spokojnie, wygodnie porównywa rozmaite sztuczne płomienie z tem światłem, oblewającem nasz świat słoneczny, roznoszącem ciepło i życie po przestrzeniach, których myśl nasza objąć nie może i z tego porównywania wyprowadza dokładne wnioski o chemicznym i fizycznym składzie słońca, o wspaniałych zjawiskach, których ono jest sceną, o plamach, jakie na niem astronomowie postrzegają.

Główną podstawą prac pp. Kirchhoff i Bunsen jest rozbiór światła słonecznego. Rozbierać czyli rozkładać można to tylko, co nie jest prostem czyli nie złożonem, jednolitem. Takiem właśnie nie jest światło słoneczne. Promień najsubtelniejszy, przechodzący naprzykład przez dziurkę, końcem szpilki zrobioną, lub inny nieskończenie mały otwor, nie jest jednolitym; składa on się z niezmiernego mnóstwa promieni różnej b rwy, a które złączone w snopek, stanowią to, co nazywamy światłem białem. Dość spojrzeć na otaczające nas przedmioty, aby pojąć, że słoneczne światło mieści w sobie wszystkie kolory; ten świat niewyczerpanej rozmaitości, który nas otacza, nie jest rysunkiem, ale obrazem. Gdyby światło słońca było jednobarwne, wszystkie przedmioty wydawałyby się naszym oczom tylko w rozmaitych odcieniach od białego do czarnego, jako obrazy fotograficzne; najpowabniejszy urok przyrody zniknąłby zupełnie. Barwa nie jest przymiotem ciał, bo skoro tylko światło słońca skryje się pod poziomem widnokręgu, wszystkie kolory nikną i pokrywają się jednostajnym cieniem.

Nic łatwiejszego, jak rozłożyć biały promień przechodzący do ciemnego miejsca przez szczupły otwór, na przykład w okiennicy zupełnie zaciemnionego pokoju, trzeba tylko na jego linii umieścić kawałek szkła mający formę graniastosłupa trójściennego, przez które przechodząc rozmaite promienie światła, rozmaicie się też łamią. To zjawisko łamania się światła, objawiające się zawsze, kiedy promienie te przechodzą przez środki niejednakowej gęstości fizycznej, naprzykład przez powietrze a następnie szkło lub wodę i t. p. tłómaczy nam wszystkie gry światła i barwy tworzące się w atmosferze, wodzie i wszystkich środkach przezroczystych. Pierwsze ich naukowe wyjaśnienie winniśmy Newtonowi.

Wpuściwszy do pokoju zupełnie ciemnego, przez wązki otwór w okiennicy, promień światła słonecznego, na przeciwnej ścianie białej zobaczymy odpowiednio do otworu w okiennicy świetne białe kółko, owal lub podłużną linię a na całej drodze między ścianą i otworem okiennicy, snopek światła, w którym w nieustannym ruchu tańcują drobniutkie cząstki pyłu, unoszące się w powietrzu. Jeżeli na tej drodze umieścimy kawałek szkła w kształcie graniastosłupa trójściennego, czyli tak zwanego pryzmatu, tak, żeby promień światła musiał przez nie przechodzić, wtedy na ścianie w miejsce białej plamy światła przedstawi się znaczniejszych wymiarów postać czworoboku złożonego z pasów różnej barwy. Newton rozróżnił w nim siedm następujących głównych kolorów: fioletowy, granatowy, błękitny, zielony, żółty, pomarańczowy i czerwony. Barwy te nie są ostro jedne od drugich oddzielone, owszem jedna w drugą przechodzą powolnem stopniowaniem. To rozwinięcie białego punktu światła nazwano widmem słonecznem (spectrum) chociaż ta nazwa nie zdaje nam się trafną, bo pojęcie widma nie zgadza się z świetnym wachlarzem, którego barw najbogatsza paleta nie zdoła odwzorować. Kolorowe pasy tęczy są bladem widmem słonecznem utworzonem przez łamanie się promieni w kropelkach deszczu; żywa gra kolorów, którą podziwiamy w bańkach mydlanych, lepiej naśladuje świetność widma otrzymanego w ciemnym pokoju. (c. d. n.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.